



UNIWERSYTET
EKONOMICZNY
W POZNANIU

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Zakrzewski Władysław: Spółdzielczość rzemieślnicza w Wielkopolsce

Źródło:

Gospodarka Zachodnia Rok 2 1938 zeszyt 31, strony 421-424

Artykuł zdigitalizowany i udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt. „Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39« H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)



Minister
Edukacji i Nauki



Spółeczna
Odpowiedzialność
Nauki

Władysław Zakrzewski

Spółdzielczość rzemieślnicza w Wielkopolsce

W ogniu silnie rozwiniętej przed wojną w Wielkopolsce spółdzielczości brakowało zorganizowanej spółdzielczości rzemieślniczej. Miało to swoje uzasadnienie w tym, że dobrze rozwijające się rzemiosło w warsztatach indywidualnych nie szukało współpracy zespołowej, a wszelkie zapotrzebowanie kredytowe zaspakajaly sprawnie istniejące banki spółdzielcze.

Inaczej natomiast ukształtował się rozwój życia gospodarczego w ogólności, a w szczególności rzemiosła polskiego w okresie niepodległości.

Z stopniowym upadkiem spółdzielczości bankowej i rolniczej, daje się zauważyć stopniowy upadek możliwości samodzielnego bytowania indywidualnych warsztatów rzemieślniczych. Z utratą kredytów bankowych i coraz to większą konkurencją rękodzielniczą innych dzielnic, miejscowe rzemiosło rozważa jakie przyjąć formy organizacyjne, by ochronić byt własnego warsztatu. Zwrócono więc większą uwagę na organizacje warsztatów w spółdzielczości. W oparciu o ustawę z dnia 29. X. 1920 r. rzemiosło polskie przystępuje stopniowo do organizacji własnych spółdzielni, widząc w nich najskuteczniejszą formę ochronną przed zbytnim i drogim pośrednictwem i wysiłkiem nakładcy. Ponadto spółdzielczość umożliwia zespołowi zorganizowanych rzemieślników przyjmowanie większych zamówień, które w braku spółdzielni pracy brał zazwyczaj nakładca, wyzyskujący niewspółmiernie do nakładu własnej pracy — pracę rak polskiego rzemieślnika. Odnosi się to specjalnie do warsztatów rzemiosł krawieckiego,

szewskiego, siodlarskiego i bielizniarskiego. Natomiast w spółdzielniach zorganizowane warsztaty wymienionych rzemiosł zdolne są do przyjmowania i wykonywania większych zamówień rządowych, a które nie przypadały z braku branżowych spółdzielni i odpowiednich kapitałów drobnym samodzielnym warszatom rzemieślniczym.

W okręgu Poznańskiej Izby Rzemieślniczej rozwijają się 4 zasadnicze typy spółdzielni rzemieślniczych, a mianowicie: 1) spółdzielnie pracy, 2) spółdzielnie zakupu i zbytu (handlowe), 3) spółdzielnie mieszane (wytwórczo-handlowe), 4) spółdzielnie kredytowe (banki rzemieślnicze).

Dla charakterystyki poszczególnych typów spółdzielni przytoczę dane o rozwoju niektórych spółdzielni.

Przystępując do omawiania pierwszego typu, tj. spółdzielni pracy wypada nadmienić, że typ ten dawniej w Poznaniu prawie nieznan, rozwija się obecnie coraz to pomyślniej. Reprezentowany jest przez: Spółdzielnię Krawiecką z odp. udz. w Poznaniu, Spółdzielnię Pracowników Malarskich z odp. udz. w Poznaniu, Spółdzielnię Rymarsko-Siodlarską z odp. udz. w Poznaniu, Spółdzielnię Szewców i Cholewkarzy z odp. udz. w Poznaniu, Chrześcijańską Spółdzielnię Szewców i Cholewkarzy w Kaliszu, Chrześcijańską Spółdzielnię Krawców w Kaliszu, Chrześcijańską Spółdzielnię Stolarzy w Koninie, Chrześcijańską Spółdzielnię Szewców w Błaszach.

Jak pracują poszczególne placówki

Dla przykładu obrazującego rozwój spółdzielni pracy, przytoczę dane dotyczące „Spółdzielni Krawieckiej” z odp. udz. w Poznaniu. Zawiązała się w r. 1936 przy liczbie 24 członków po jednym udziale w wysokości 50,— zł. Wpłaconym kapitałem udziałowym w wysokości 954,72 zł i kredytami Spółdzielnia dokonała następujących obrotów:

w roku 1936	około 27 000,— zł
w roku 1937	około 32 000,— zł
w IIII kwartałach 1938 r.	około 45 000,— zł

Na obroty Spółdzielni składały się przeważnie zlecenia szycia mundurów z powierzchniowych materiałów. W wymienionym czasie Spółdzielnia wykonała zlecenia Centralnego Biura Zakupu Ministerstwa Komunikacji w Warszawie, Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, Dyrekcji Poczty i Telegrafów, Ubezpieczalni Społecznej, Wojewódzkiej Komendy Policji Państwowej, Zarządu Miejskiego w Poznaniu i dla miejscowych formacji wojskowych.

Dobry start rozwojowy cechuje również Spółdzielnia Reperacyjno-Wytwórczą z odp. udz. Szewców i Cholewkarzy w Poznaniu. Założona w bieżącym roku, liczy obecnie około 200 członków. Spółdzielnia posiada

własny lokal handlowy przy ul. Marsz. Focha 23, w którym sprzedaje wszelkiego rodzaju obuwie, wyprodukowane w samodzielnich warsztatach członków-udziałowców, i przyjmuje reperacje obuwia dla własnego warsztatu reperacyjnego, jak również dla warsztatów poszczególnych członków. Ostatnio Spółdzielnia wykonuje 1400 par obuwia dziecięcego wartości około 15 000,— zł dla Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego dla walki z bezrobociem w Poznaniu. W trakcie wykończenia powyższego zamówienia Spółdzielnia przyjęła poważniejsze zamówienia na dostawę zamiejscową kilku set par obuwia narciarskiego. W zakresie dalszej działalności Spółdzielnia zorganizuje szeroko zakrojoną produkcję chałupniczą wszelkiego rodzaju obuwia, będącego w stałym zapotrzebowaniu u miejscowych kupców, tym samym uniezależniając się od dostawców z innych ośrodków chałupniczych, których rolę pośrednika i nakładcy pełni zazwyczaj nie Polak.

Pozostałe spółdzielnie pracy cechuje rozwój podobny do wyżej wymienionych.

Jedyną słabą stroną omawianego typu spółdzielni, to wielki brak należytych kapitałów obrotowych, jako, że ten typ spółdzielni łączy przeważnie warstwę naj-

biedniejszych, lecz zdolnych i pracowitych rzemieślników, sprzeciwiających się energicznie bezmyślnemu wyzyskowi ze strony dotychczasowych nakładców. Mimo tej słabej strony — spółdzielnie pracy mają pełne prawo korzystnego bytowania i dalszego pomyślnego rozwoju.

Drugi typ spółdzielni t. zw. spółdzielnie zakupu i zbytu reprezentowany jest przez:

1) Centralny Syndykat Gospodarczy Rzemiosła Rzeźnicko-Wędliniarskiego w Poznaniu; 2) Rzeźniczą Składnicę Skór i Odpadków Poubojowych w Poznaniu; 3) Spółkę Rzeźniczą, Spółdzielnię z odp. udz. w Ostrowie; 4) Spółdzielnię Fryzjerów w Poznaniu; 5) Spółdzielnię Stolarzy „Jedność” w Swarzędzu.

Spółdzielcze formy pracy rzemiosła wędliniarsko - rzeźnickiego

Specjalnego omówienia domaga się spółdzielczość rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego, która pozytywnie rozwiązała sprawę fachowego segregowania, konserwowania i sprzedaży surowca skórniego, jelit, krwi, szczerbin, kości, rogów i racie zwanych ogólnie odpadkami poubojowymi. Wymienione surowce, do niedawna opanowane były wyłącznie przez żydowski świat kupiecki. Wszystkie też korzyści z tego handlu wypływały, a sięgające milionowych sum rocznie przepadały naszym rzemieślnikom. Stan ten zmienił się dopiero z chwilą zorganizowania spółdzielni rzemiosła Rzeźnicko-Wędliniarskiego. Jedną z pierwszych, która się zawiązała była „Rzeźnicza Składnica Skór i odpadków poubojowych z odpowiedzialnością udziałami w Poznaniu”. Spółdzielnia ta była wzorem dla następnie otwierających się spółdzielni w Wielkopolsce. Założona w roku 1908, sądowo rejestrowana, przynależała do Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych w Poznaniu. Wpłacony per 31. XII. 1937 r. kapitał udziałowy wynosił 14 250,— zł i był podstawą do osiągnięcia następujących obrotów w ostatnich dziesięciu latach:

w r. 1928 zł 1 898 985,—	r. 1933 zł 856 447,—
„ „ 1929 „ 1 840 511,—	„ 1934 „ 783 969,—
„ „ 1930 „ 1 022 654,—	„ 1935 „ 728 072,—
„ „ 1931 „ 845 356,—	„ 1936 „ 787 144,—
„ „ 1932 „ 604 356,—	„ 1937 „ 1 006 893,—

Drugą spółdzielnię tego typu założyli w r. 1919 przedstawiciele rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego w Ostrowie. Obecnie, spółdzielnia ta prowadzona pod firmą „Spółka Rzeźnicza z odp. udz. w Ostrowie” liczy 45 członków z wpłaconym kapitałem udziałowym w wysokości zł 24 386,83. Obroty ostatnich trzech lat wyrażały się w następujących cyfrach:

r. 1935	zł 130 302,—
„ 1936	„ 141 925,—
„ 1937	„ 163 111,—

Trzecia Spółdzielnia znajduje się pod firmą: Spółdzielnia Zakupu i Sprzedaży z odp. udziałami przy Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskim w Bydgoszczy. Założona w r. 1928 liczy obecnie 141 członków z wpłaconym kapitałem udziałowym w wysokości 24 849,57 zł. Rozwój spółdzielni na przestrzeni dotychczasowej 9-letniej działalności ilustrują niżej podane liczby rocznych obrotów:

Do niedawna przynależnej do okręgu Poznańskiego Izby Rzemieślniczej — w Bydgoszczy rozwijały się pomyślnie następujące:

6) Spółka Zakupu i Sprzedaży przy Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskim w Bydgoszczy;

7) Spółdzielnia Surowców i Przyborów Fryzjerskich w Bydgoszczy;

9) Polska Hurtownia Skór Spółdz. z odp. udz. w Bydgoszczy; 10) Spółdzielnia Surowców Malarzy i Lakierników z odp. udz. w Bydgoszczy.

Żadna z wyżej wymienionych nie zawiesiła swojej działalności, przeciwnie niektóre rozszerzają swoją ekspansję na dalsze tereny Polski.

r. 1929 zł 300 600,—	r. 1934 zł 606 000,—
„ 1930 „ 533 200,—	„ 1935 „ 629 900,—
„ 1931 „ 462 000,—	„ 1936 „ 692 400,—
„ 1932 „ 534 130,—	„ 1937 „ 920 000,—
„ 1933 „ 592 000,—	

W roku 1937 Spółdzielnia dokonała pierwszego samodzielnego eksportu skór cielecych do Rotterdamu. Bilans per 31. XII. 1937 r. Spółdzielnia zamknęła sumą zł 210 618,47, wykazując rozporządzalną nadwyżkę w wysokości zł 30 439,38.

Spółdzielczość rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego opiera się organizacyjnie na równi z wszystkimi cechami rzeźnicko-wędliniarskimi o Centralny Syndykat Gospodarczy Rzemiosła Rzeźnicko-Wędliniarskiego Spółdz. z odp. udziałami w Poznaniu. Syndykat zawiązał się w r. 1935 jako centrala gospodarcza, przejąwszy całkowicie agendy gospodarczo-handlowe Polskiego Syndykatu Skór i Odpadków Poubojowych. Działalność Syndykatu obejmuje w r. b. już tereny nieomal całej Polski. Liczba udziałowców wzrosła z 202 w r. 1936 do 1022 w roku 1937 (31. XII.). Tym samym kapitał udziałowy wzrósł z 13 365,65 (31. XII. 36 r.) na zł 127 192,— per 31. XII. 1937. Stopień zaufania ilustrują najlepiej cyfry. I tak obrót w r. 1937 wynosi poważną sumę 7 329 945,— zł. Eksport jelit i skór wyraża się cyfrą 387 242,— zł, a import jelit sumą zł 112 055,— zł.

Poza działalnością ściśle handlową Syndykat prowadzi intensywną akcję kształcenia rzemieślników w fachowym zdejmowaniu, segregowaniu (na ca 28 gatunków) i konserwowaniu (w odpowiednio urządzonych powiatowych składnicach) skór, czem przysłuży się niezmiernie do powiększenia wartości gospodarczych jednego z podstawowych surowców gospodarki narodowej.

MODNE DAMSKIE PŁASZCZE
KOSTIUMY - GARSONKI
I GALANTERIA

Dziecięce płaszczki — ubranka
sukienki — pończoszki

S. KACZMAREK
POZNAŃ — UL. 27 GRUDNIA 10

A w innych branżach...

Pozostałe spółdzielnie typu handlowego łączą branżowe interesy poszczególnych rzemieślników. Spółdzielnie fryzjerskie i Cukiernicza w Poznaniu i Bydgoszczy zawiązały się w latach 1936—37. Rozwijają się pomyślnie i zapewniają swoim członkom najkorzystniejszy zakup surowców i półfabrykatów potrzebnych do prowadzenia wymienionych rzemieślników.

Specjalne omówienie poświęcić należy Spółdzielni Surowców, Malarzy i Lakierników w Bydgoszczy i Polskiej Spółdzielni Skór w Bydgoszczy.

Pierwsza z wymienionych spogląda już wstecz na swoją 15-letnią działalność na ważnym odcinku zaopatrywania malarzy i lakierników w niezbędne i tanie surowce. Liczy 54 członków z kapitałem udziałowym w wysokości 29 949,35 (1 udział 500 zł). Bilans za rok 1937 Spółdzielnia zamknęła sumą 116 047,97 zł, wykazując przy tym zysk netto we wysokości 13 229,27 zł. Działalność tejże spółdzielni jest na wskroś pozytywna, a ceny surowców w spółdzielni uchodzą, jako wskaźniki orientacyjne dla całego północnego okręgu województwa poznańskiego i dla Pomorza.

Nie mniej pięknie rozwija się Spółdzielnia, która pod firmą „Polska Spółdzielnia Skór w Bydgoszczy“ zawiązała się w r. 1920 i liczy obecnie 48 członków z kapitałem udziałowym w wysokości 7 989,15 zł (1 udział 50,— zł). Spółdzielnia posiada już własną nieruchomości. Rozwój Spółdzielni ilustrują poniższe sumy rocznych obrotów lat ostatnich:

r. 1934 zł 113 896,36	r. 1936 zł 122 717,58
„ 1935 „ 119 599,77	„ 1937 „ 143 305,15

Przedmiotem działalności Spółdzielni jest zakup i sprzedaż skór i przyborów dla rzemieślników: szewskiego, siodlarskiego, rymarskiego i pokrewnych.

Z wielkim ubolewaniem samorząd gospodarczy stwierdzał stopniowy upadek życia gospodarczego i zastraszający postęp pauperyzacyjny warsztatów rze-

mieślniczych w powiatach zachodniego pogranicza. Tymczasem gleba pogranicza rodziła jeden z najwspanialszych surowców koszykarskich — wiklinę t. zw. amerykańkę, która cieszy się wielkim popytem u rzemieślników koszykarzy wielu państw europejskich. Sytuacja wymagała radykalnych pociągnięć. Pierwszym było rozporządzenie o zakazie wywozu wikliny w stanie surowym, t. zw. wikliny zielonej. Do wywozu dopuszczono tylko wiklinę białą t. zn. wiklinę okorowaną względnie gotowaną. Przeróbka wikliny na standard eksportowy dała wkrótce pracę pokaźnej ilości dotychczasowo bezrobotnej ludności. Drugim etapem normalizującym obrót i przeróbkę wikliny było założenie Spółdzielni Wikliniarsko-Koszykarskiej w Nowym Tomysku. Aczkolwiek nie jest to Spółdzielnia czysto rzemieślnicza, to jednak, z uwagi na działalność swoją w zakresie krzewienia na pograniczu rzemiosła koszykarskiego zasługuje również na bliższe omówienie.

Założona w roku 1937 z inicjatywy Związku Izb Rzemieślniczych — Spółdzielnia postawiła sobie za cel gospodarcze dźwignięcie istniejącego rzemiosła koszykarskiego, przygotowanie zespołów pracowniczych do wyrobów koszyków eksportowych, unormowanie dostaw wikliny nowotomyskiej do innych krajowych ośrodków koszykarskich i przygotowanie wikliny do eksportu i eksportowanie tejże.

Szerokiemu zakresowi działalności Spółdzielnia stara się sprostać z pomocą kredytów, otrzymanych z Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy i Banku Rolnego w Poznaniu. Spółdzielnia nawiązała już bezpośrednio stosunki handlowe z importerami wikliny różnych krajów, a za pośrednictwem Centrali Handlowej Rzemiosła w Warszawie dokonała już niejednej transakcji eksportowej standardowych koszyków. Spółdzielnię Wikliniarsko-Koszykarską zaliczyć można do klasycznego typu spółdzielni o mieszanym zakresie działalności.

Konieczność poparcia kredytowego gospodarczej pracy rzemiosła

Tak pomyślnie rozwijająca się spółdzielczość rzemieślnicza wymagała również własnej spółdzielni kredytowej, która rozprowadzała by kredyty stawiane do dyspozycji rzemiosłu przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Na tym odcinku pracuje bardzo dodatnio Bank Spółdzielczy Młodych Przemysłowców w Poznaniu. Nie wchodząc w genezę upadku Spółdzielczego Banku Rzemiosła stwierdzam, że rzemieślnicze banki spółdzielcze mają rację bytu i są dodatnim instrumentem gospodarczym nieodzownym dla swobodnego rozwoju rzemiosła polskiego i spółdzielczości rzemieślniczej.

Z wielkim zadowoleniem przyjęło też rzemiosło wielkopolskie ustawę z dnia 8. VIII. 1938 r. nowelizującą dotychczas obowiązujące prawo przemysłowe w szczególności pod tym względem, że mocą znowelizowanego art. 167 cechy jednego lub więcej rodzajów rzemiosł mogą zrzeszać się w związki cechów, których zadaniem będzie zakładanie i popieranie wszelkiego rodzaju instytucji, przeznaczonych do podniesienia poziomu

zawodowego i oświatowego rzemieślników i wzmoczenia produkcji rzemieślniczej. Najlepszą formą zrealizowania tych zadań będzie dążność do łączenia się w spółdzielniach rzemieślniczych o typach omawianych w niniejszym artykule.

WIELKOPOLSKA SPÓŁKA DZIERŻAWNA Fabryk Chemicznych Spółki Akcyjnej

Dr Roman May

Spółka z ogr. odp. w LUBONIU pod Poznaniem

WYRABIA:

superfosfaty mineralne, amoniakalne i boraksowane, mieszanki nawozowe ogrodowe i kwiatowe, klej kostny w tuskach, tabliczkach i proszku, mąki kostne: odklejona, bębnową i wyprażaną, tłuszcz kostny, kwas siarkowy, kwas fosforowy, wysokoprocentową czerwień żelaza, siarczan żelaza, fosforany 1 - 2 i 3-zasadowe, krzemofluorek sodu.